Nauka służyć winna wyzwoleniu człowieka

A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Środa, 27 maja Nr 125 (2626)

Zwiększoną wydajnością pracy załogi przyspieszają terminy dostaw

dla giganta Sześciolatki – Nowej Huty

Do montowania konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń nadchodzących z całego kraju do Nowej Huty potrzeba tysięcy kilogramów śrub i nitów, toteż wielkie zamówienia dla kombinatu wykonuje załoga fabryki śrub i nitów w Sporyszu k. Żywca.

Ofiarna praca załogi tej fabryki powoduje, że możliwe jest skrócenie o trzy i pół miesiąca terminu wykonania i szybszego niż przewiduje plan dostarczenia dla obiektów wznoszonych w Nowej Hucie około 50 ton śrub i nitów trzydziestu różnych gatunków. Zadanie takie postawiła przed sobą załoga, podejmując szereg zobowiązań.

Systematyczna kontrola tych zobowiązań oraz ścisłe przestrzeganie ich wykonania pozwoliły załodze wyprodukować 15 ton śrub, które zostały już dostarczone budowniczym Nowej Huty.

*

Wprawdzie już od roku Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych wykonują zamówienia dla Nowej Huty, ale nigdy jeszcze nie notowano tu tak wysokiej wydajności pracy jak obecnie.

W ostatnich dniach wysłano dla Nowej Huty cegłę, która według planu dostarczona miała być dopiero w lipcu i sierpniu. Potęgując swe wysiłki załoga zakładów postanowiła już w pierwszych dniach czerwca przesłać cegłę zamówioną przez kombinat na wrzesień i październik br.

*

W dniu 26 bm. zespoły inżynieryjno-techniczne zakończyły opracowywanie dokładnych harmonogramów budowy wszystkich kluczowych obiektów kombinatu Nowa Huta. Harmonogramy te w oparciu o uchwałę Prezydium Rządu wytyczają konkretne zadania budowniczym obiektów które w pierwszym etapie budowy Nowej Huty mają być uruchomione do końca 1954 roku.

Czy wiecie, że...

...przy budowie kombinatu Nowa Huta zużytych zostanie 200 tys. ton żelaza konstrukcyjnego i zbrojeniowego?

Gdyby załadować tym żelazem wagony kolejowe, utworzyłyby one pociąg długości równej odległości między Warszawą a Łodzią.

...dzięki najnowocześniejszym, dostarczanym z ZSRR urządzeniom, Nowa Huta będzie m. in. zużywać do czadnic martenowskich gaz powstający przy przetapianiu rudy w wielkich piecach? Dzięki temu można będzie zaoszczędzić pół miliona ton węgla rocznie.

...pracujące już obiekty rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych Nowej Huty są większe od Zakładów Metalowych im. J. Stalina w Poznaniu? Łączna kubatura obiektów tego rejonu jest 2,5 raza większa od ogólnej kubatury wybudowanych w ciągu kilkunastu lat w okresie międzywojennym obiektów portu gdyńskiego. A przecież rejon warsztatów jest jedynie oddziałem pomocniczym kombinatu Nowa Huta.

Koncerty »Mazowsza«

manifestacją przyjaźni polsko-chińskiej

Występy „Mazowsza" w szeregu miast chińskich cieszą się niesłabnącym powodzeniem i zamieniają się w manifestacje przyjaźni polsko-chińskiej i solidarności we wspólnej walce o pokój.

W mieście Siani odbyły się dwa koncerty.

Dnia 22 bm. zespół zaznajomił się ze sztuką i kulturą Chin środkowo-południowych zwiedzając wystawę mniejszości narodowych. Wieczorem odbył się koncert pod otwartym niebem.

Dnia 23 bm. odbył się koncert „Mazowsza" w malowniczej okolicy nad jeziorem w pobliżu Hankou wobec tłumnie zebranej publiczności.

Podpisanie polsko-chińskiej umowy

o wymianie towarowej i płatnościach na r. 1953

WARSZAWA (PAP). W wyniku pomyślnych pertraktacji pomiędzy delegacją handlową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Ministertwem Handlu Zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej, dnia 25 maja br. została podpisana w Pekinie umowa o wymianie towarowej i płatnościach na rok bieżący.

Rozmowy toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia, przyjaźni i współpracy.

Na podstawie umowy Polska Rzeczpospolita Ludowa dostarczy Chińskiej Republice Ludowej: wyposażenia dla przemysłu, maszyny, wyroby walcowane, leki oraz inne wyroby polskiego przemysłu. Chińska Republika Ludowa dostarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: rudy i minerały, nasiona oleiste, produkty rolne oraz szereg innych towarów.

Umowa przewiduje w porównaniu z 1952 r. znaczny wzrost obrotów. Wzrost ten świadczy o tym, że wymiana towarowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową rozwija się szybko.

Umowa została podpisana: ze strony polskiej przez wiceministra handlu zagranicznego B. Gorońskiego, ze strony chińskiej przez wiceministra handlu zagranicznego Hsu Hseh-Han.

Przy podpisaniu umowy byli obecni: nadzwyczajny i pełnomocny ambasador PRL w Chińskiej Republice Ludowej St. Kiryluk oraz odpowiedzialni pracownicy Ambasady Polskiej w Pekinie i członkowie delegacji handlowej. Ze strony chińskiej byli obecni: Wu Hsiu- Chuan — wiceminister spraw zagranicznych, Pu Dże-Szen — wiceminister handlu zagranicznego oraz odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Bokserzy Bułgarii nad Brdą

Powracający z Mistrzostw Europy w boksie pięściarze Bułgarii przybyli do Bydgoszczy, gdzie w dniu wczorajszym rozegrali międzynarodowy mecz pięściarski Sofia — Bydgoszcz. Na imprezie tej przedstawiła się społeczeństwu bydgoskiemu bohaterska piątka nowokreowanych mistrzów Europy w boksie: Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz i Chychła oraz współtwórca sukcesów polskiego boksu trener Feliks Sztam. Bydgoszczanie owacyjnie powitali miłych gości.

Na zdjęciu: Goście zagraniczni w towarzystwie najlepszych pięści Polski i Europy udają się parostatkiem na wycieczkę do Brdyujścia.

Fot. IKP Woźniewski

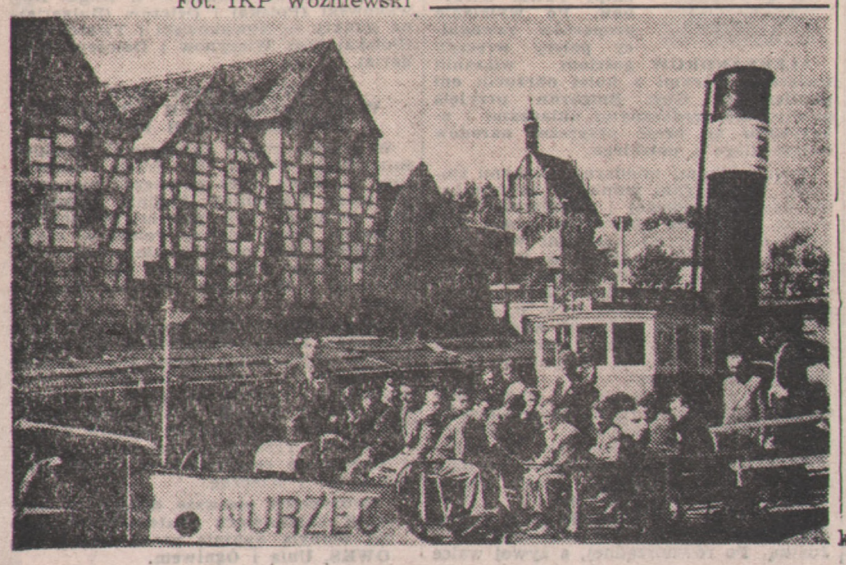

Sofia – Bydgoszcz 8 : 4

(Szczegóły na str. 2)

Odsłonięcie pomnika Stefana Żeromskiego w Kielcach

W Parku Miejskim im. Stefana Żeromskiego w Kielcach odbyła się uroczystość odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika Stefana Żeromskiego — wielkiego syna Ziemi Kieleckiej.

Bokserzy radzieccy w gościnie

u załogi FSO i wśród młodzieży MDK

Bokserzy radzieccy, uczestnicy X mistrzostw Europy zwiedzili we wtorek, 26 bm. Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu. Gorąco powitała pięściarzy radzieckich załoga FSO i wśród serdecznych oklasków wręczyła im kwiaty. W imieniu załogi przemawiał przewodniczący koła ZMP — Borochowski.

„Witamy was nie tylko jako przodujących sportowców, ale również jako przedstawicieli bratniego narodu, którego pomocy i przyjaźni zawdzięczamy powstanie i rozwój naszej wspaniałej fabryki. Pragniemy tak jak ludzie radzieccy wciąż lepiej pracować dla dobra naszej ojczyzny, dla sprawy pokoju" — powiedział m. in. przedstawiciel załogi fabrycznej, wznosząc na zakończenie gorąco podjęty okrzyk na cześć przyjaźni między obu narodami.

Goście radzieccy, otoczeni tłumem robotników zwiedzili następnie hale produkcyjne, żywo interesując się pracą i rozwojem fabryki.

Z dumą oprowadzali sportowców radzieckich po swojej fabryce pracownicy zakładów. Gorąco i serdecznie gratulowano im sukcesów na mistrzostwach Europy, ściskając ręce Szowikasa, Jengibariana, Stiepanowa i innych.

W imieniu drużyny radzieckiej podziękował robotnikom FSO za serdeczne przyjęcie kierownik ekipy Sorokin podkreślając, że piękna, gigantyczna fabryka na Żeraniu jest dowodem pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego, któremu sportowcy radzieccy z całego serca życzą dalszych sukcesów w pracy i sporcie.

Okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej pożegnała załoga swoich gości.

*

W godzinach wieczornych młodzież stolicy szczelnie wypełniła salę Młodzieżowego Domu Kultury, dokąd przybyła na spotkanie z uczestnikami mistrzostw Europy — pięściarzami Związku Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji.

Słowa powitania raz po raz przerywały entuzjastyczne okrzyki młodzieży na cześć sportowców wielkiego Kraju Rad i bratnich narodów demokracji ludowej.

Okrzykom na cześć przodujących sportowców nie było końca.

Na serdeczne powitanie odpowiedział kierownik drużyny radzieckiej Sorokin.

„Przesyłam wam w imieniu całej drużyny radzieckiej serdeczne pozdrowienia i życzę wam sukcesów w nauce i sporcie" — mówił m. in. Sorokin.

Z kolei młodzi członkowie sekcji pięściarskiej MDK odbyli trening pod kierunkiem czołowych pięściarzy Europy. Każdą parę ćwiczących wzięli pod opiekę znakomici bokserzy jak Szczerbakow, Jengibarian, Papp, Koutny i inni.

Setki młodzieży z zapartym tchem obserwowało wskazówki swych znakomitych nauczycieli.

Paul Reynaud

kolejnym kandydatem na premiera Francji

PARYŻ (PAP). We wtorek 26 maja skrajnie prawicowy polityk burżuazyjny Paul Reynaud na propozycję prezydenta Auriola podjął się próby utworzenia nowego rządu francuskiego. Zapowiedział on, że w środę 27 maja zwróci się do Zgromadzenia Narodowego o inwenstyturę (formalne upoważnienie do sformowania gabinetu). Poprzednio kandydatami na premiera byli — jak wiadomo prawicowy socjalista Guy Mollet i gaulista Andre Diethelm. Obaj oni jednak nie podjęli się tej misji.

Kreśląc sylwetkę kolejnego kandydata na premiera, dziennik „L'Humanite" przypomina, że Paul Reynaud, nazwany przez lud „grabarzem ojczyzny", ma za sobą długą przeszłość polityczną. Dał on się poznać — pisze dziennik — jako zdecydowany rzecznik interesów kapitału.

Inauguracja obchodu Roku Kopernikowskiego

W dniu 24 maja 1953 r. odbyła się we Fromborku uroczysta inauguracja obchodu Roku Kopernikowskiego. Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Na zdjęciu: Mieszkańcy Fromborka i okolicznych gromad witają Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta udającego się na uroczystość.

CAF fot. Uklejewski

Prezes Rady Ministrów–Bolesław Bierut

pierwszym delegatem Zw. Zaw. Nauczycielstwa

na III Kongres Związków Zawodowych

W Warszawie zakończył dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

Przedstawiciele 180 tysięcy pracowników oświaty i nauki wśród długotrwałej spontanicznej owacji wybrali Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministów — Bolesława Bieruta pierwszym delegatem Zwiazku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego na II Kongres Zwiazków Zawodowych. Uczestnicy Zjazdu wystosowali list, w którym prosza Bolesława Bieruta o przyjecie wyboru.

W czasie dwudniowych obrad uczestnicy IV Krajowego Zjazdu Delegatów ZZNP szczegółowo przeanali zowali dwuletnią pracę Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

Wiele uwagi poświęcono pracy Związku nad podniesieniem poziomu nauczania i wychowania w szkolnictwie wszystkich typów. Wskazywano, że walka o lepsze wyniki pracy dydaktycznej i wychowawczej powinna stać się przedmiotem zainteresowania aktywu związkowego i wszystkich członków Związku w jeszcze większym stopniu niż dotychczas. Wyniki te bowiem — pomimo pewnych postępów — są jeszcze niewspółmierne z ogólnym rozwojem i potrzebami kraju w zakresie przygotowania kadr realizatorów planów narodowych.

Uczestnicy obrad podkreślali konieczność upowszechnienia przez organizacje związkowe nowoczesnych metod nauczania, doświadczeń przodujacych nauczycieli oraz doświadczeń przodującego szkolnictwa radzieckiego. Wskazywano też na konieczność otoczenia większą opieką młodych kadr nauczycielskich i młodych kadr naukowych.

Dyskusja wykazała, że organizacje ZZNP rozwinęły i udoskonaliły w ciągu dwóch lat swą pracę polityczną i organizacyjną. Znalazło to m. in. swój wyraz w objęciu samokształceniem ideologicznym ponad 140 tysięcy członków Związku. W wyniku tej pracy coraz powszechniejsze stają się fakty, że nauczyciele przez podniesienie swego poziomu ideologicznego coraz lepiej pojmują i wykonują swoje obowiązki zawodowe i społeczne..

Podkreślano też m. in., że jakkol-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uroczystości kopernikowskie w Toruniu

TORUŃ. W 410 rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika profesorowie i studenci uniwersytetu jego imienia złożyli wieniec u stóp pomnika wielkiego astronoma.

Wieniec złożył w imieniu profesorów, pomocniczych sił naukowych i studentów Rektor UMK prof. dr Antoni Basiński. Prof. dr Władysław Dziewulski, członek Polskiej Akademii Nauk wygłosił przemówienie o znaczeniu nauki Kopernika dla rozwoju postępowej myśli.

Premiera opery „Straszny dwór" w Goerlitz

BERLIN (PAP). W teatrze im. Gerharda Hauptmanna w Goerlitz odbyła się premiera opery „Straszny Dwór" Moniuszki. Licznie zgromadzona publiczność gorącymi oklaskami darzyła wykonawców, którzy z wielkim pietyzmem przygotowali i wystawili dzieło Moniuszki.

Oświadczenie min. Pearsona

w sprawie uznania Chin Ludowych przez Kanadę

NOWY JORK !PAP) Jak donoszą z Ottawy, kanadyjski minister spraw zagranicznych Pearson wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Kanada powinna rozważyć sprawę uznania Chin Ludowych „skoro tylko dojdzie do honorowego zakończenia wojny w Korei". Pearson dodał: „sądzę, że nadchodzi czas, kiedy będziemy musieli realistycznie ocenić fakty".

Admirał Fechteler

dowódcą sił morskich bloku atlantyckiego w rejonie Morza Śródziemnego

LONDYN (PAP) Jak donoszą z Waszyngtonu, amerykański admirał William Fechteler został mianowany na miejsce admirała Roberta Carneya dowódcą sił morskich bloku atlanckiego w rejonie Morza Śródziemnego.

Nominacja Fechtelera oznacza nową porażkę Wielkiej Brytanii, która ubiegała się o obsadzenie tego stanowiska przez admirała angielskiego.

Załogi robotnicze zakładów przemysłowych i pracownicy uspołecznionego rzemiosła podejmują inicjatywę Wiktora Saja

W krakowskich zakładach garbarskich nr 1 na oddziale wykańczalni inicjatorem pracy w myśl hasła „Ja nie wypuszczę braku" był przodujący robotnik, wielokrotnie wyróżniany za osiągnięcia we współzawodnictwie, Zygmunt Kucz.

Ogółem inicjatywę Wiktora Saja w tym oddziale podjęło ponad 60 robotników, którzy wezwali do współzawodnictwa towarzyszy pracy z krakowskich zakładów garbarskich nr 3.

Odpowiadając na to wezwanie, załoga zakładów nr 3 masowo przystąpiła do pracy o wyeliminowanie braków. Pierwszymi, którzy rozpoczęli pracę w myśl inicjatywy Wiktora Saja, byli tu doświadczeni fachowcy: Kazimierz Chorosin, Jan Mroczek Piotr Kruczek i Władysław Pytel. W pierwszej dekadzie bm. nie wyprodukowali oni ani jednej wybrakowanej skóry.

*

Do współzawodnictwa o podniesienie jakości produkcji, w myśl hasła rzuconego przez Witkora Saja stają obok robotników zakładów przemysłowych również i pracownicy drobnej wytwórczości. W Łodzi pierwsi podchwycili inicjatywę Saja młodzi rzemieślnicy ze spółdzielni pracy galanterii metalowej „Sława".

Członkowie ZMP — Kazimierz Czarnecki i Teodora Święcicka, zatrudnieni na dwu sąsiadujących stanowiskach roboczych przy produkcji zamków do teczek, postanowili tak usprawnić swą pracę i w taki sposób nawzajem się kontrolować, aby nie dopuścić do powstawania jakichkolwiek usterek. Jednocześnie Czarnecki i Święcicka zwrócili się z apelem do innych pracowników rzemiosła uspołecznionego o podejmowanie podobnych zobowiązań.

Na apel młodych rzemieślników ze spółdzielni „Sława" odpowiedzieli pracownicy spółdzielni stolarskiej im. Pietrasiaka w Pabianicach. Pięcioosobowa brygada stolarzy Józefa Wółkiewicza zobowiązała się sprawdzać nawzajem swą produkcję i wykonywać wyłącznie meble najwyższej jakości, starannie wykończone, bez żadnych braków.

5 czerwca rozpocznie się doroczny spis rolny

Planowa gospodarka w rolnictwie wymaga dokładnego i corocznego ustalania rozmiarów produkcji rolnej, jej wzrostu i kierunków rozwojowych. Poznanie tych ważnych czynników planowania gospodarczego umożliwia spis rolny, przeprowadzany co roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z kwietnia br., tegoroczny spis rolny odbędzie się w terminie od 5 do 10 czerwca.

Wzorem lat ubiegłych, spisem rolnym objęta zostanie cała powierzchnia gruntów według użytkownia i rodzajów zasiewów, jak również zwierzęta gospodarskie. Wyniki spisu rolnego służyć będą przede wszystkim do zaplanowania dalszej, jak najskuteczniejszej pomocy Państwa dla rolnictwa w zakresie: nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych.

Wyniki spisu pozwolą również m. in. opracować plany rozbudowy sieci ośrodków maszynowych i placówek handlu uspołecznionego na wsi oraz aparatu służby weterynaryjnej.

Zgodnie z dekretem z 1946 roku wszelkie dane, udzielane przez chłopów przy spisie, zabezpieczone są tajemnicą i służyć będą jedynie do celów statystycznych. Formularze, po przeprowadzeniu spisu, odesłane zostaną niezwłocznie do GUS, gdzie do dnia 20 lipca opracowane będą wyniki spisu dla całego kraju.

Za właściwe i terminowe przeprowadzenie spisu rolnego odpowiedzialne są prezydia rad narodowych, które powołały już pełnomocników spisowych na gromady, gminy, miasta, powiaty i województwa oraz gminne i powiatowe komisje spisowe. Spisu rolnego w gromadach, dokonają sołtysi przy pomocy aktywu gromadzkiego, a w miastach — specjalnie powołani do tego rachmistrze.

W okresie od 5 do 10 czerwca obejdą oni poszczególne gospodarstwa rolne oraz osoby i instytucje, posiadające zwierzęta gospodarskie i — opierając się na udzielonych im informacjach — dokonają spisu. Informacji tych nie będzie się kontrolować przez dokonywanie pomiarów, ani przez sprawdzenie w obejściu.

W spółdzielniach produkcyjnych spis przeprowadzą zarządy spółdzielni, a w gospodarstwach państwowych — kierownicy gospodarstw.

Sprawne i właściwe przeprowadzenie tegorocznego spisu rolnego zależy przede wszystkim od świadomej, obywatelskiej postawy ogółu chłopów, wyrażającej się w udzielaniu dokładnych, zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach spisowych. W tym celu prezydia rad narodowych przy jak najczynniejszym udziale komisji spisowych prowadzić będą wśród chłopów akcję wyjaśniającą zadania spisu rolnego.

Bolesław Bierut pierwszym delegatem Zw. Zaw. Naucz. Polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiek ZZNP rozganizował 1400 kursów języka rosyjskiego, to jednak otoczył je zbyt małą opieką.

Uczestnicy Zjazdu szeroko omawiali problem pracy społecznej nauczycielstwa, szczególnie na wsi.

Zjazd omówił też sprawy bytowe nauczycielstwa. Podkreślano, że uchwały Prezydium Rządu zapewniły nauczycielom bezpłatne mieszkania w miejscowościach liczących do 2 tysięcy mieszkańców oraz ułatwiły zaopatrzenie nauczycielstwa w opał i artykuły pierwszej potrzeby. Zwrócono uwagę na konieczność większego zainteresowania ZZNP sprawą pełnego wprowadzenia w życie uchwał Prezydium Rządu.

Wyniki dwudniowych obrad podsumowały uchwały, które zobowiązują m. in. Zarząd Główny ZZNP do rozszerzenia i pogłębienia wszystkich form i metod w pracy nad kształtowaniem ideowego oblicza i naukowego światopoglądu nauczycielstwa, a w szczególności form masowej pracy kulturalno-oświatowej.

Zjazd wezwał wszystkich członków ZZNP, aby kierując się wytycznymi VIII Plenum KC PZPR oraz wskazaniami XI Plenum CRZZ, wzorując się na bogatych doświadczeniach radzieckich nauczycieli, wytrwale podnosili poziom swej pracy związkowej i zawodowej.

Uczestnicy Zjazdu wystosowali serdeczny list do nauczycieli radzieckich. Wysłano też list do Biura Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich w Wiedniu z zapewnieniem, że nauczyciele polscy wciąż wzmagać będą walkę o pokój i postęp.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru Zarządu Głównego ZZNP oraz delegatów na III Kongres Związków Zawodowych.

Przewodniczącym ZZNP wybrany został ponownie poseł Eustachy Kuroczko, wiceprzewodniczącym — Stanisław Mach, sekretarzami: Tadeusz Wysocki i Marian Szymański, członkami prezydium: Helena Witkowska, Ferdynand Herok, Aleksander Merker, Stefan Pobocha, Antoni Rajkiewicz, Maria Zdancewicz i Zofia Kietlińska.

Zjazd b. spadochroniarzy hitlerowskich w Kassel

BERLIN (PAP). Z Kassel donoszą, że za zgodą władz Hesji odbył się tu 24 bm. zjazd b. spadochroniarzy hitlerowskich. W zjeździe brali udział: b. marszałek hitlerowski, zbrodniarz wojenny Kesselring (obecny przywódca „Stahlhelmu") oraz byli generałowie Student (szef hitlerowskich wojsk spadochronowych) i Ramcke. Przemawiał na zjeździe Kesselring.

KOMUNIKAT Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że:

Państwowe Gospodarstwa Rolne przyjmą natychmiast każdą ilość robotników niewykwalifikowanych (mężczyźni i kobiety), z terenu całego kraju do pracy stałej i sezonowej na terenie województw: koszalińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego, opolskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Centralny Zarząd Lasów Państwowych zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiety) z z terenu całego kraju przy robotach leśnych (wyrąb i zalesianie) na terenie województw: białostockiego, olsztyńskiego, koszalińskiego, stalinogrodzkiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego Nowa Huta zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiety) oraz wykwalifikowanych (murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy,) z województw: białostockiego, warszawskiego, bydgoskiego, kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego, poznańskiego oraz z Warszawy i Łodzi do pracy przy budowie Nowej Huty.

Stalinogrodzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiety) z województw stalinogrodzkiego, kieleckiego i łódzkiego do pracy na terenie województwa stalinogrodzkiego.

Podejmujący pracę mają zagwarantowane zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Zgłaszać należy się do najbliższego Referatu Zatrudnienia Prezydium Powiatowej lub Miejskiej Rady Narodowej, który udziela szczegółowych informacji w sprawie warunków pracy i płacy oraz wydaje skierowania i bezpłatne bilety na przejazd do miejsca pracy.

Rafał Praga

redaktor naczelny „Expressu Wieczornego", zmarł dnia 24 maja 1953 roku w Warszawie.

W Zmarłym prasa Polski Ludowej traci utalentowanego i zasłużonego dziennikarza, głęboko oddanego sprawie socjalizmu.

Cześć Jego pamięci!

ZESPÓŁ REDAKCJI „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO"

Odpowiedź ambasadora J. Malika na propozycje zwołania konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Londynu: W dniu 11 maja br. sekretarz generalny konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego Passant wystosował do ambasady ZSRR w Londynie pismo zaadresowane do „Zastępcy z ramienia ZSRR dla spraw traktatu austriackiego".

W piśmie tym Passant komunikuje, że przedstawiciel Anglii proponuje zwołać na dzień 27 maja konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji dla spraw traktatu austriackiego i prosi o zawiadomienie go, czy wymieniona data jest odpowiednia.

Passant komunikuje także w swym piśmie, że pisma treści analogicznej zostały skierowane do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Francji.

W dniu 25 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii J. Malik wystosował do Passanta następującą odpowiedź:

— „Potwierdzając odbiór pisma z 11 maja, zawierającego propozycje zwołania w dniu 27 maja w Londynie konferencji zastępców dla przygotowania projektu traktatu państwowego z Austrią, uważam za konieczne zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Należy przede wszystkim przypomnieć, że konferencja zastępców ministrów dla spraw traktatu austriackiego nie jest żadnym stałym organem czterostronnym i zwołanie tego rodzaju konferencji należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która została powołana do życia na podstawie decyzji konferencji poczdamskiej w roku 1945.

Sprawa traktatu austriackiego była, poczynając od roku 1947, niejednokrotnie omawiana na konferencjach zastępców, lecz mimo wysiłków strony radzieckiej porozumienie nie zostało osiągnięte. W latach 1947—1949 odbyły się odpowiednie narady zastępców, które nie dały jednak właściwych rezultatów. Obrady zastępców, które odbyły się w roku 1950, także nie doprowadziły do rozwiązania problemu traktatu z Austrią. Wskutek stanowiska zajętego przez przedstawicieli trzech mocarstw, również obrady zastępców, które odbyły się w lutym 1953 r. nie zmieniły sytuacji.

W tych warunkach nie ma podstaw, aby spodziewać się, że proponowana obecnie konferencja zastępców da lepsze wyniki niż obrady poprzednie.

W związku z powyższym sądzę, że w chwili obecnej bardziej celowe byłoby omówienie tej sprawy w trybie dyplomatycznym drogą odpowiedniej wymiany poglądów.

Odroczenie procesu Williama Fostera

NOWY JORK (PAP). Sędzia federalny polecił odroczyć na nieokreślony okres czasu proces przewodniczącego krajowego komitetu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Williama Fostera, któremu wytoczono „sprawę" na podstawie reakcyjnej ustawy Smitha.

Jak wynika z oświadczenia sędziego, decyzja w sprawie odroczenia procesu Fostera podjęta została w związku ze stanem zdrowia oskarżonego.

Agencja Associated Press stwierdza, że jakkolwiek Foster zwolniony został za kaucją, należy wątpić czy jego proces kiedykolwiek się odbędzie.

Kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu zaprotestowały przeciwko próbom wciągnięcia ich przez Dullesa do agresywnych bloków

LONDYN (PAP). Prasa donosi, że od przeszło dwóch tygodni Sekretarz Departamentu Stanu USA Foster Dulles odbywa w towarzystwie Harolda Stassena i całego sztabu ekspertów podróż po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Azjii Południowej. Po pobycie w krajach arabskich Dulles udał się do Indii i Pakistanu. Dnia 25 bm. przybył on do Turcji.

Jak wynika z doniesień prasy, podróż Dullesa wywołała we wszystkich tych krajach fale protestów przeciwko próbom wciągnięcia ich do agresywnych bloków. Równocześnie ujawniła ona zaostrzające się coraz bardziej sprzeczności anglo-amerykańskie na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

W krajach arabskich demonstracje ludności przebiegały pod hasłami walki przeciwko planom utworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu", które, jak wiadomo, przewidują rozlokowanie na terytorium tych krajów sił zbrojnych i sztabów bloku anglo - amerykańskiego oraz utworzenie i rozszerzenie sieci baz wojskowych mocarstw zachodnich. Demonstranci nieśli transparenty, na których widniały hasła: „Nikt poza Arabami nie ma prawa rozstrzygać problemów arabskich!", „Precz z agresywnym paktem wspólnej obrony!", „Kraje arabskie dla Arabów!".

Również we wszystkich większych miastach Indii odbyły się potężne wiece protestacyjne. Na wiecu w Delhi przemawiał wybitny działacz postępowy Hajre Mukieźi, który oświadczył: „Nie zamierzamy tolerować amerykańskiego spisku, którego celem jest wywołanie nowej wojny. Naród hinduski nie może tolerować wojen imperialistycznych, które toczą się obecnie na Korei, w Vietnamie i na Malajach". W czasie demonstracji doszło do starć z policją. Prasa donosi również o fali protestów, jaką wywołało przybycie Dullesa do Pakistanu.

Prasa krajów arabskich wskazuje w związku z podróżą Dullesa na zaostrzenie się sprzeczności anglo-amerykańskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Ukazujący się w Bejrucie dziennik „As Sarha" pisze, że „Anglicy zamierzają stworzyć system „wspólnej obrony", obejmujący jedynie kraje arabskie pod swoim bezpośrednim kierownictwem. Amerykanie natomiast dążą do stworzenia bloku składającego się z krajów arabskich, Izraela i Turcji.

Amerykański plan dowództwa Środkowego Wschodu — pisze dalej dziennik — zmierza do osiągnięcia za jednym zamachem dwóch celów: sprzęgnięcia tego bloku z paktem północnoatlantyckim i podjęcia w najbliższej przyszłości próby utworzenia nowego bloku „afrykańskiego", który obejmowałby Libię, Tunis, Alger, Maroko i Hiszpanię. Zorganizowanie tego bloku — konkluduje dziennik — zapewniłoby imperializmowi amerykańskiemu dominującą pozycję na całym wybrzeżu Morza Śródziemnego".

Plany te wywołują niepokój w Anglii. Londyński korespondent dziennika pakistańskiego „Dawn" pisze w związku z tym, że Anglia nie może śledzić podróży Dullesa bez zaniepokojenia. Dziennik syryjski „Al Bana" wskazuje, że wizyta przedstawicieli Waszyngtonu w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu „grozi krachem wszystkiemu, co pozostało z imperium brytyjskiego".

Omawiając nastroje w krajach arabskich po wizycie misji amerykańskiej, agencja Reutera zaznacza, że reakcje arabskie nie są pozytywne dla Dullesa. Reuter podkreśla przy tym, że wizyta Dullesa w Egipcie nie dała nic, co pozwoliłoby na zbliżenie stanowiska Egiptu i Wielkiej Brytanii w sprawie baz wojskowych w strefie Kanału Sueskiego.

Stan pogody

Początkowo na ogół chmurno i miejscami przelotne opady oraz burze, zwłaszcza na wschodzie i południu kraju. W godzinach późniejszych dość pogodnie. Temperatura w granicach od 19 st. na wschodzie do 24 st. na zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane, a miejscami silne — przeważnie południowo - zachodnie, przechodzące w zachodnie.

Dziś pogrzeb red. Rafała Pragi

WARSZAWA (PAP) Trumna ze zwłokami zasłużonego dziennikarza polskiego, redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego" Rafała Pragi, wystawiona będzie w hallu Domu Dziennikarza przy ul. Foksal nr 3 dnia 27 bm. w godzinach 11—14.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 15.30 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

SPORT

SOFIA — BYDGOSZCZ 8:4

8 tysięcy widzów zgromadził na stadionie Gwardii w Bydgoszczy wczorajszy międzynarodowy mecz pięściarski Sofia — Bydgoszcz. W drużynie Sofii wystąpiło 6 reprezentantów Bułgarii, którzy brali udział w mistrzostwach Europy, zakończonych w ub. niedzielę w Warszawie.

Przed walkami przedstawili się publiczności bydgoskiej nowokreowani mistrzowie Europy: Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz i Chychła, którzy wraz z zasłużonym trenerem Feliksem Sztamem przybyli bezpośrednio z Warszawy do jego rodzinnego miasta — do Bydgoszczy. Pojawienie się na ringu bohaterskiej piątki mistrzów Europy i ich opiekuna Feliksa Sztama wywołało zrozumały entuzjazm na widowni, która powitała ich długo niemilknącymi oklaskami i okrzykami na cześć doskonałych bokserów polskich i współautora ich sukcesów Feliksa Sztama.

ALEKSANDROW

Mecz Sofia — Bydgoszcz poprzedziło uroczyste powitanie pięściarzy bułgarskich przez sekretarza Prezydium WRN ob. Orsztynowicza. Za serdeczne przyjęcie, w imieniu drużyny bułgarskiej podziękował kierownik ekipy Paweł Wieżynow. Po wymianie proporców zawodnicy polscy wręczyli gościom wiązanki kwiatów, którymi z kolei obrzucili oni publiczność. Gest Bułgarów przyjęła publiczność serdecznymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni narodów bułgarskiego i polskiego.

Przed walkami międzynarodowymi stoczono 4 pojedynki pomiędzy zawodnikami kadry narodowej i pięściarzami Pomorza. **W wadze półśredniej** mistrz Polski Piński celnymi kontrami w I rundzie, a następnie atakiem w II uzyskał taką przewagę nad Pawłowskim (Pom.), że sędzia przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo Pińskiego przez t. k. o. Podobny przebieg miała walka **w wadze średniej** wicemistrza Polski Czajęckiego z Bogdańskim Pomorze. Zwyciężył przekonywująco Czajęcki.

Dobrą walkę stoczyli **w wadze półciężkiej** wicemistrz Polski Wojciechowski z Pomorzaninem Dampcem. Wygrał lepszy technicznie Wojciechowski. **W wadze ciężkiej** mistrz Polski Gościański po obustronnej silnej wymianie ciosów wygrał przez t. k. o. z Jądrzykiem.

W walkach międzynarodowych w wadze muszej spotkali się Aleksandrow z Justką. Po równorzędnej, a żywej walce sędziowie przyznali zwycięstwo Bułgarowi. W wadze koguciej, znajdujący się w dobrej formie Kasperczak wysoko pokonał Nikołowa. **W piórkowej** Niedźwiedzki dwukrotnie posłał na deski w III rundzie Bułgara Velinowa i zwyciężył z nim przekonywująco.

SARDERIAN

W wadze lekkiej po wyrównanej walce Markow wypunktował Soczewińskiego. Następną walkę stoczyli **w wadze lekkopółśredniej** Sarderian ze Zbigniewem Nowakiem. Po pierwszej rundzie wygranej przez Nowaka, Bułgar zmienił taktykę, przeszedł do walki w półdystansie i przekonywująco wygrał z Nowakiem, który za nieczystą walkę otrzymał dwa upomnienia.

W ostatniej walce wieczoru Bułgar Georgiew **w wadze lekkośredniej** doskonale kontrował atakującego w I rundzie Derkowskiego, tak że w III r. Polak, który zainkasował poprzednio wiele celnych ciosów wyraźnie opadł z sił i przegrał walkę na punkty.

Tak więc zwycięstwo odnieśli Bułgarzy w stosunku 8:4.

Sędziowali na zmianę — w ringu: Nowakowski (Polska) i Delczew (Bułgaria), na punkty — Nowakowski i Twardowski (Polska) oraz Wieżynow i Delczew (Bułgaria). (u).

SPÓJNIA ZWYCIĘŻA W XI KAJAKOWYCH GÓRSKICH MISTRZOSTWACH POLSKI

W drugim etapie kajakowych górskich mistrzostw Polski na trasie Szczawnica — Nowy Sącz zwycięzca pierwszego etapu Kapłaniak (Spójnia Szczawnica) utrzymał swą przodującą pozycję i zdobył tytuł mistrza Polski w czasie łącznym 6:32:49 przed zeszłorocznym mistrzem Polski Folwarcznym (Górnik Czechowice) i Warusiem (Spójnia Szczawnica).

Osada szczawnickiej Spójni Salamon — Niezgoda, która zwyciężyła w pierwszym etapie, wyprzedzona została przez dwójkę ZS Spójnia — Gorski ze Spójni warszawskiej i Gabryś ze Spójni szczawnickiej, którzy zdobyli mistrzostwo Polski przebywając trasę dwóch etapów w czasie 6:24:19. Trzecie miejsce zajęli górnicy z Czechowic reprezentowani przez Miodońskiego i Kieczkę.

Drużynowo pierwsze miejsce w górskich kajakowych mistrzostwach Polski zdobyła Spójnia przed Górnikiem, OWKS, Unią i Ogniwem.

MAJ
27
ŚRODA

DZIŚ: Bedy, Jana
JUTRO: Augustyna

Sprawy ochrony zdrowia ludności
tematem pierwszego dnia obrad MRN

W pierwszym dniu obrad Miejskiej Rady Narodowej najważniejszym punktem była sprawa socjalistycznej ochrony zdrowia ludności.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania w I kwartale br. Wydział Zdrowia oddał do użytku 5 poradni ogólnych, tak, że obecnie Bydgoszcz dysponuje 16 poradniami ogólnymi odpowiednio wyposażonymi, które społeczeństwu bydgoskiemu udzielają wybitnej pomocy w zabiegach leczniczych i poradach lekarskich. Ilość udzielanych porad z roku na rok znacznie się zwiększa. W 1951 r. udzielono porad 243.597, w 1952 r. — 282.627 a w I kwartale br. — 84.549.

W Polsce Ludowej los dziecka jest przedmiotem nieustannej troski naszego Państwa. Uczyniono bardzo wiele, by zlikwidować tragiczny spadek po obszarniczo-kapitalistycznych rządach okresu międzywojennego i barbarzyńskich okrucieństwach hitlerowskiego okupanta.

W tej chwili na terenie naszego miasta czynnych jest 13 poradni dla Matki i Dziecka, obsługiwanych przez lekarzy specjalistów chorób dziecięcych. W poradniach tych przyjmuje się przeciętnie 540 dzieci dziennie. Lecznictwem objęte zostały również dzieci w wieku do lat 15. Dzieci potrzebujące naświetlania korzystają z lamp kwarcowych, znajdujących się w poszczególnych poradniach. Dla matek pracujących poza domem, wielką pomocą staje się możność umieszczenia dziecka w żłobku, który zapewnia dziecku przez cały okres pracy matki należyte pomieszczenie, racjonalne wyżywienie, opiekę lekarsko-pielęgniarską i wychowawczą. Do zadań żłobka należy także podnoszenie poziomu kulturalnego i higienicznego w rodzinie dziecka. Ponadto 25 położnych działa w oparciu o poradnie, dyżurują w nich kolejno, oraz 3 położne są czynne w Pogotowiu Ratunkowym. W okresie ostatnich 9 miesięcy udzieliły one pomocy w 1999 wypadkach.

W 4 samodzielnych poradniach, gabinetach dentystycznych przy ośrodkach zdrowia od lipca ub. r. do chwili teraźniejszej dokonano 73.857 zabiegów.

Poza tym w 17 gabinetach, w lokalach prywatnych, które od lipca ub. roku włączono do lecznictwa uspołecznionego, dokonano 53.631 zabiegów.

Protezownia w czasie kilku miesięcy wykonała 1546 nowych protez i dokonała reperacji 806.

Na terenie naszego miasta Wydział Zdrowia posiada 2 Poradnie Higieny Pracy i 46 ambulatoriów przemysłowych przy zakładach pracy z obsadą 39 lekarzy med., 6 dentystów, 3 felczerów i 73 pielęgniarek.

Duży nacisk kładzie się na działalność sanitarno-epidemiologiczną.

Kontrolerzy sanitarni w liczbie 6 przeprowadzili w ramach stałej planowej pracy 8.123 lustracje sanitarne. W wyniku przeprowadzonych lustracji nieruchomości stwierdzono 2583 usterki, które nakazano usunąć. Wśród zakwestionowanych były takie usterki jak: zanieczyszczone podwórza, brak szczelnych nakryć na śmietnikach, przetrzymywanie drobiu w nieodpowiednich miejscach itp. Niezależnie od powyższej stałej kontroli sanitarno-porządkowej przeprowadzono w listopadzie 1952 ogólną akcję odszczurzania.

Przytoczone powyżej liczby i przykłady tylko w drobnej części ilustrują wysiłek i wielki wkład pracowników Wydziału Zdrowia miasta Bydgoszczy, w trudnych zmaganiach o coraz doskonalsze wyniki w podnoszeniu zdrowotności i higieny mas pracujących.

(Le-Bu)

W sobotę spotykamy się na BALU PRASY

Jak już o tym awizowaliśmy, w sobotę 30 bm. Zarząd Oddz. Pom. Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich urządza z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy w salach hotelu „Orbis"

wiosenny bal prasy

W programie balu przewidziane są liczne atrakcje, a m. in. występy artystów Bydg. Rozgłośni Polskiego Radia, zespołu świetlicowego PZBM i inne. Początek o godz. 20.

Zaproszenia można nabywać w sekretariacie Zarz. Oddz. Stow. Dziennikarzy, mieszczącym się przy Redakcji „Gazety Pomorskiej", ul. Dworcowa 13 oraz w sekretariacie Redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego przy ul. Armii Czerwonej 20.

MKFN organizuje zebranie sprawozdawcze nt. sejmowej sesji budżetowej

Miejski Kom. Frontu Narodowego zawiadamia, że 28 bm. o godz. 16 w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się zebranie sprawozdawcze. Pracownicy oświaty, kultury, nauczycielstwo pracownicy służby zdrowia zapoznają się na zebraniu z budżetem państwa, budżetem konsekwentnego, pokojowego rozwoju naszej gospodarki, naszego budownictwa socjalistycznego.

Miejski Kom. FN apeluje o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu sprawozdawczym.

Dwa operomontaże na koncertach symfonicznych

Najbliższe koncerty symfoniczne przyniosą w programie montaże fragmentów dwóch nieznanych prawie u nas oper. Pierwsza z nich, to „Pelleas i Melisanda" wielkiego kompozytora francuskiego C. Debussy osnuta na tle dramatu Maeterlincka. Będzie to prawykonanie w Polsce. Fragmenty opery usłyszymy w języku francuskim, a narrator, którym będzie artystka Teatru ZP — Ludmiła Legut — wyjaśni treść poszczególnych arii.

Druga opera, po wojnie również w Polsce dotąd nie wykonywana będzie wspaniały „Kniaź Igor" Borodina. Wykonawcami koncertu będą: Alina Bolechowska (sopran), Janina Hupertowa (mezzo), Lesław Wacławik (tenor) i Kazimierz Czekotowski (baryton). Dyrygować będzie Olgierd Straszyński.

Pierwszy koncert odbędzie się w czwartek o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki (ważne abon. „C"), drugi zaś w piątek o godz. 19.30 w Teatrze ZP. (ważne abonamenty „B".)

Dwie prelekcje inż. M. Krygiera

Dnia 26 bm. ob. M. Krygier wygłosi prelekcje w sali NOT — Wyzwolenia 5 o godz. 18 pt.: Fizjologiczne działanie promieni ultrafioletowych". Wstęp bezpłatny.

Stow. Inż. i T. Przem. Chem. Pom. 28 bm. organizuje prelekcje pt.: Tiokol — polski kauczuk synt." Wykład wygłosi kol. Krygier w sali NOT — Wyzwolenia 5 o godz. 17 min. 30.

KOMUNIKATY

W najbliższą niedzielę 31 bm. odbędzie się wycieczka pociągiem specjalnym z Bydgoszczy do Ciechocinka. Uczestnicy wycieczki wyjadą z Bydgoszczy ok. godz. 7 rano a powrócą wieczorem. Koszt uczestnictwa, łącznie z obiadem na miejscu, wynosi 34.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje bydgoski „Orbis".

*

Okr. Zw. Cechów zawiadamia, że zebrania miesięczne w sali Zrzeszenia Sportowego „Stal" ul. Floriana 6 o godz. 19 odbędzie się w środę 27 bm. dla Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych, w czwartek 28 bm. dla Cechu Rzemiosł Włókienniczych.

Zebrania Cechu Rzemiosł Włókienniczych urozmaicone będą programem artystycznym oraz prelekcja pt. „Życie i dzieje książki".

Toi owo z Bydgoszczy

O perspektywę

Wspominaliśmy już o pasażu, który umożliwia przejście z zieleńca przy Al. 1 Maja do parku Kazimierza Wielkiego. Bardzo piękny widok roztaczałby się od strony Alei, gdyby za pasażem znajdował się zielony trawnik a nie zbiorowisko kamieni itp.

W trosce o perspektywę pasażu prosimy Miejskie Zakłady Ogrodnicze, ażeby zainteresowały się otoczeniem pasażu i doprowadziły je do porządku. (juk).

Przeszkody

Do bardzo miłych, kulturalnych rozrywek należy słuchanie radia. Nie zawsze jednak można audycji wysłuchać z przyjemnością. Szczególnie wtedy, gdy odbiór jest zły. Tak mówią posiadacze aparatów radiowych, zamieszkali przy ul. Sienkiewicza i ulicach z nią sąsiadujących.

Nie są to przeszkody atmosferyczne, lecz spowodowane działaniem elektrycznej piły tartacznej, która codziennie jest uruchamiana w Spółdzielni Remontowo - Budowlanej „Współpraca" przy ul. Sienkiewicza nr 34.

Działanie piły uniemożliwia wszelki odbiór. Gdy piła zostaje wyłączona, aparaty radiowe działają bez zarzutu. Abonenci radiowi proszą Wydział Techniczny Polskiego Radia o interwencję, zgodnie z przepisami o obowiązku zabezpieczenia maszyn. (zb).

Oddźwięki naszych artykułów

O ESTETYCE SŁÓW KILKA

Prezydium MRN w Bydgoszczy w odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Niepoprawni i uparci" (IKP nr 84) podaje, że Spółdzielnia Pracy „Higiena" podjęła się oczyszczania murów zaklejonych szczątkami nieaktualnych afiszów, a w połowie 16 kwietnia Spółdzielnia „Higiena" była już w trakcie pracy.

Równocześnie Prezydium wysłało polecenie poszczególnym pionom handlowym na zwrócenie uwagi i usunięcie afiszów nieaktualnych z lokali i okien wystawowych. Prezydium MRN zwraca się o wysłanie apelu do wszystkich instytucji państwowych, społecznych, sportowych itd. o bezwzględne przestrzeganie uchwały MRN odnośnie plakatowania w miejscach jedynie na to przeznaczonych, gdyż przez spopularyzowanie zagadnienia czystości możemy utrzymać odpowiedni wygląd estetyczny naszego miasta. (1190)

Pracownicy Biblioteki Miejskiej
uczą się języka rosyjskiego

W tych dniach odbyła się wizytacja kursu języka rosyjskiego pracowników Biblioteki Miejskiej.

Mimo warunków jakie istnieją w Bibliotece Miejskiej dlatego, iż praca trwa tu od godz. 8 do 20 i oprócz centrali są placówki bibliotek miejskich rozrzucone po przedmieściach, kurs pracuje normalnie i przeciętna frekwencja wynosi około 90 proc. Poziom kursu jest wysoki. Zawdzięczać to należy rutynowanej nauczycielce ob. B. Ostrowskiej.

Słuchacze z okazji DOK i Prasy, postanowili na zajęcia przychodzić o godzinę wcześniej, (rano) by kurs ukończyć w krótszym czasie. Słuchaczami kursu są zarówno kwalifikowani bibliotekarze jak i pracownicy fizyczni. I jedni i drudzy chcą poznać język rosyjski aby móc przyswoić sobie bogate doświadczenia bibliotekarzy radzieckich. (y)

Wycieczka do Oświęcimia

W pierwszą niedzielę czerwca, dniach 7. VI., Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju oraz ZBoWiD urządzają pociąg turystyczny z Bydgoszczy do Oświęcimia. Uczestnicy wycieczki złożą hołd ofiarom faszyzmu, zwiedzą muzeum i obóz. Koszt uczestnictwa, wraz z obiadem, wynosi 97 zł. Zgłoszenia przyjmuje bydgoski „Orbis" do 28 bm.

Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej wystąpi w Bydgoszczy

Staraniem Zarządu Woj. TPPR w Bydgoszczy przybędzie do naszego miasta zespół pieśni i tańca Armii Radzieckiej.

Występ zespołu odbędzie się w dniach 30 i 31 bm. o godz. 18 na Stadionie Zimowym ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego. Na program złożą się piosenki kompozytorów radzieckich, pieśni ludowe i tańce.

Bilety w cenie zł 5, 10 i 12 są do nabycia w przedsprzedaży zbiorowej i indywidualnej w Oddz. Miejskim TPP-R Al. 1 Maja 46, a w dniach występów przy kasie na stadionie Gwardii.

Rzemiosło chojnickie zaprasza rzemieślników z Bydgoszczy

Okr. Zw. Cechów zawiadamia, że rzemiosło chojnickie urządza w niedzielę 7 czerwca br. zabawę leśną w malowniczej miejscowości „Wolność" nad jeziorem charzykowskim, na którą zostało zaproszone również rzemiosło bydgoskie.

Odjazd autobusem PKS 7. VI. br. o godz. 8 rano z przed byłego gmachu Izby Rzemieślniczej ul. Stalina 10 — powrót o godz. 22.

Koszt przejazdu w obie strony 50 złotych od osoby.

Udział w wycieczce należy zgłaszać do 30 bm. w Okr. Zw. Cechów ul. Stalina 68.

Miłośnikom muzyki operowej

Miłośnikom muzyki operowej podajemy do wiadomości, iż Opera Poznańska gra w niedzielę „Tosce" Pucciniego.

Z dniem 6 czerwca br. zostaną również wznowione przedstawienia operowe w Studio Operowym Państwowej Filharmonii Bałtyckiej. O godz. 19 odbędzie się przedstawienie opery St. Moniuszki „Straszny Dwór". W niedzielę, 7 czerwca o godz. 14 wystawiona zostanie opera W. A. Mozarta „Wesele Figara" zaś w poniedziałek o godz. 19 — opera Czajkowskiego „Trzewiczki". dr)

Oszczędność węgla warunkiem dobrego wykonania planu produkcyjnego

Z popisów artystów Cyrku nr 4

Olbrzymi namiot cyrku rozsiadł się na otoczonym wokoło zielenią placyku w Parku Ludowym przy ul. Markwarta. Już od ubiegłej soboty trwają przedstawienia.

Wszystkie 1800 miejsc, jakimi dysponuje Cyrk nr 4 zapełniają się publicznością. Gorące, serdeczne oklaski raz po raz przerywają piękny, urozmaicony program.

Nie wszyscy zdają sobie może sprawę z tego, że 2 i pół godziny beztroskiej rozrywki, zawdzięczają długim, żmudnym latom pracy nad sobą artystów cyrkowych. Olbrzymim wysiłkom personelu technicznego, który w ciągu 24 godzin nierzadko (tak było np. w dniu premiery w ub. sobotę i nawet podczas ulewnego deszczu) potrafi ustawić namiot cyrkowy, doprowadzić światło i zagospodarować cały teren. Tych ludzi, którzy z samozaparciem wykonują swą zwykłą, ciężką pracę, nie oklaskuje się nigdy na tonącej w powodzi świateł arenie cyrkowej — tym więcej należy się im wielkie uznanie.

Z popisów artystów najbardziej podobały się wszystkim: akrobacje na trapezie, jazda na wrotkach w wykonaniu młodych adeptów Studium Sztuki Cyrkowej, gra na ksylofonie — zespołu liliputów, doskonała tresura piesków, „czarodziej" — iluzjonista i wiele innych ciekawych numerów.

Naprawdę trudno jest z całego doskonale sharmonizowanego zespołu Cyrku nr 4 kogoś wyróżnić, gdyż wszystkie występy są na wysokim poziomie i udane. Jest to niewątpliwie zasługą energicznego, pełnego poświęcenia dla swej pracy dyr. Władysława Stachowskiego, który poprostu „żyje" swoim cyrkiem. Oceniło to Państwo Ludowe, odznaczając go Srebrnym Krzyżem Zasługi. Poza tym zespół artystów został wyróżniony, otrzymując wiele dyplomów uznania.

Przedstawienia cyrkowe odbywają się codziennie, przy czym w sobotę są dwa a w niedzielę trzy przedstawienia. Dyrekcja cyrku, chcąc umożliwić młodzieży obejrzenie ciekawego widowiska postanowiła dla młodzieży szkolnej sprzedawać bilety na przedstawienie w sobotę o godz. 15.30 po 3 zł, na wszystkie miejsca. Zaznaczyć należy jeszcze, że przedstawienia rozpoczynają się punktualnie. Stąd wniosek, iż nie należy się spóźniać, gdyż w chwili rozpoczęcia nikt nie będzie wpuszczony. Jest to słuszne, gdyż spóźnialscy przeszkadzają nie tylko publiczności, ale i artystom, którzy wykonują ryzykowne ćwiczenia i w takich chwilach musi być zachowany spokój.

Z estrady

Koncert prokofiewowski

Pamięć zmarłego w marcu S. Prokofiewa uczciła Filharmonia Pomorska wieczorem wypełnionym wyłącznie jego dziełami. Prokofiew to jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów nie tylko w dzisiejszej muzyce rosyjskiej, ale w muzyce świata. Pozycję tę zaś zajął dzięki temu, że umiał mówić swoim własnym, nie przejętym od innych językiem artystycznym.

Przygotowanie koncertu poświęconego Prokofiewowi było o tyle ułatwione, że można było z żelaznego repertuaru naszej orkiestry wydobyć w dawniejszych sezonach wykonywane utwory, jak „Symfonię klasyczną" i II Suitę baletową „Romeo i Julia" i dołączyć do nich tylko jedną nowość, a mianowicie I koncert skrzypcowy d-dur. I tak się szczęśliwie złożyło, że wymienione utwory ilustrują bogaty rozwój twórczości tego kompozytora, bo Koncert skrzypcowy i Symfonia klasyczna pochodzą jeszcze z pierwszego, młodzieńczego okresu jego pracy, a balet „Romeo i Julia" już z czasów pełnej dojrzałości. Zresztą ze względu na aparat wykonawczy mógł to być tylko jeden wycinek z jego spuścizny, mianowicie z muzyki symfonicznej, bo na uboczu musiała na razie pozostać jego muzyka operowa, kameralna, kantaty itd.

Już otwierająca wieczór „Symfonia klasyczna" (z r. 1918) przemówiła silnie do słuchaczy swoją nowością, świeżością, bo choć ubrana w staromodny, haydnowski strój jest tak nowoczesna swoim dzisiejszym już brzmieniem. Nie wiem, dlaczego niektórzy dopatrują się w niej groteski czy nawet parodii klasyki, gdy w rzeczywistości rozbrzmiewa tam tylko lekka, finezji pełna nuta wesołości i żywej radości może z tego, że oto na drodze klasyki znalazło się wyjście z bezdroży modernistycznych deformacji i powikłań.

Nowość zaś I Koncertu skrzypcowego leży w bogactwie niezwykłych efektów tembrowych brzmieniowych, technicznych tak w partii skrzypcowej jak i orkiestry, gdzie twórcza wirtuozeria udowadnia, że także potrafi wywołać silne wrażenia estetyczne.

Natomiast II suita baletowa „Romeo i Julia" (na pierwszą ciągle jeszcze na Pomorzu czekamy) prócz uwzględnienia hasła programowości w muzyce jest potwierdzeniem wyznania Prokofiewa, że „za najważniejszy element w muzyce uważał melodię", choć w jej budowie szukał nowych udoskonaleń. Jeśli zaś kompozycja ta w swej strukturze nie wydaje się tak jak tamte zwarta, to pamiętajmy, że jest to tylko ilustracja dramatu, którego treści dopiero choreografia na scenie dopełnia i że bez niej w pełni zrozumianą być nie może. Ocenili to z pewnością ci ze słuchaczy, którzy niektóre partie tego baletu oglądali niedawno na ekranie w pięknym, barwnym filmie „Wielki koncert".

Produkcja wspomnianych dzieł świadczy chlubnie o pietyźmie, z jakim nasi wykonawcy odnieśli się do wspaniałej sztuki Prokofiewa. Udział doskonałej wiolonistki E. Umińskiej dawał gwarancję, że najeżony trudnościami Koncert skrzypcowy zostanie najwierniej szerokim tonem odtworzony. Słuchacze byli też artystce wdzięczni, że w naddatkach odegrała przy akompaniamencie T. Kurczewskiego jeszcze „Wieszczkę Chin" i „Dwie melodie", dzięki czemu zbliżyliśmy się i do muzyki kameralnej Prokofiewa.

Orkiestrę prowadził z właściwym sobie temperamentem i zrozumieniem tekstu partytury O. Straszyński; efekt był znakomity, czy jeśli chodzi o subtelności Symfonii klasycznej, czy o barwność akompaniamentu do Koncertu skrzypcowego, czy też o szerokość linii melodycznej w suicie baletowej.

Należy się spodziewać, że podobnym koncertem uczci Filharmonia Pomorska także twórczość niedawno zmarłego Ludomira Różyckiego. **M. Piątkiewicz**

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Niespokojna starość (20.00).

Czwartek: Niespokojna starość (19.30).

KINA

Pomorzanin: Żołnierz zwycięstwa (15.45, 18 i 20.15).

Polonia: Żołnierz zwycięstwa II s. (17 i 19).

Orzeł: Tajemnicza wyspa (16.45 i 19).

Gryf: Żołnierz zwycięstwa I s. (16.45 i 19).

Wolność: Dni i noce (16, 18 i 20)

Bałtyk: Błyskawica (17 i 19)

Mir: Noc niespodzianek (19).

Rozmaitości: Program aktualności (18—23).

Bagatela: Żołnierz zwycięstwa I s. (20.30)

Bilety normalne nabywać można dwa dni naprzód w „Orbisie".

Cyrk: przedstawienie o godz. 19.30 w Parku Ludowym przy ul. Stalina.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 17, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42.

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Dyżur lekarzy dentystów: J. Jankowska, Al. 1 Maja 51 (godz. 10—12)

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Książka i czasopismo w służbie muzealnictwa.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14). W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: „Książka najskuteczniejszym narzędziem w walce o pokój, postęp i socjalizm".

Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20. Wypożyczalnia Główna od g. 13—19, w środy od g. 11—15.

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku — prace członków Zw. Polskich Artystów Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego.

RADIO

Środa, 27 maja

16.50 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Muzyka operetkowa. 17.30 Reportaż z Bydgoskich Zakładów Mechanicznych w odc. Władysława Mariańskiego. 17.40 Mascagni — Melodie z op. „Rycerskość wieśniacza". 17.50 Fragment opowiadania Haliny Filutowicz pt. „Walery wróć". 18.10 Słowno muzyczna audycja świetlicowa z PPG Grudziądz w opr. Anny Jechniny.

„10" mistrzów Europy

Prezentujemy dziesiątkę nowokreowanych mistrzów Europy. Od lewej ku prawej: Kukier (Polska), Stefaniuk (Polska), Kruża (Polska), Jengibarian (ZSRR), Drogosz (Polska), Chychła (Polska), Wells (Anglia), Wemhoener (Niemcy Zach.), Nitzschke (NRD) i Soczikas (ZSRR).

Fot. CAF

Po ostatnim gongu

Migawki z X mistrzostw Europy w boksie

TAKIEGO SUKCESU nie tylko Polska, ale żaden inny kraj nie odniósł w historii boksu. Z 10 naszych reprezentantów po ciężkich walkach połowa z nich zdobywa tytuły mistrzów Europy, a ponadto dwóch wywalczyło srebrne medale mistrzostw. Szczyciliśmy się dotychczas odniesionymi sukcesami tego rodzaju, jak zdobyciem dwóch złotych i dwóch srebrnych medali na mistrzostwach w Mediolanie w 1937 r. oraz 1 złotego i 3 srebrnych w 1939 r. w Dublinie. Jakże nikłe są jednak te zwycięstwa w obliczu obecnych.

TO BYŁY NAPRAWDĘ wzruszające momenty, gdy Kukier, jako pierwszy z finalistów stanął na podium zwycięzców. Wszyscy powstają z miejsc. Fanfarzyści grają hejnał mistrzostw. Na ring wchodzi przewodniczący Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego AIBA p. Gremaux, ściska Kukierowi dłoń i przypina mu szeroki pas mistrzowski. Teraz orkiestra gra hymn polski. Nad ring, wysoko do góry wznosi się polski biało-czerwony sztandar. W tysiącach par oczu perlą się łzy radości. Polak — mistrzem Europy! Niepokonany! Najlepszy z najlepszych! Dumni jesteśmy z tego młodego pięściarza.

NIE KONIEC na tym. Jeszcze 2 razy pod rząd ta sama wzruszająca ceremonia. Przekonywujące zwycięstwa Stefaniuka i Kruży rozpalają widownię do białości. W hali bez przerwy trwają oklaski, trwa nieopisany entuzjazm. Mamy już 3 mistrzów Europy. Cała hala śpiewa „Jeszcze Polska nie zginęła..."

WWADZE PIÓRKOWEJ mistrzostwo zdobywa reprezentant Związku Radzieckiego — doskonały Jengibarian. Ale już w następnej walce znowu zwycięża Polak. Jest nim młody, sympatyczny kieleczanin, Lech Drogosz. Wspaniały taktyk, który doskonale potrafił rozwiązać walkę z trudnym przeciwnikiem, Irlandczykiem Milligan'em.

PO ZWYCIĘSTWIE CHYCHŁY te same owacje. Wszyscy skandują „Bra-wo Sztam, Bra-wo Sztam". Sztam uśmiecha się do publiczności, wskazuje ręką na pozostałych trenerów naszej kadry: Szydłę i in. Tak, oni też przyczynili się do wielkich, niespotykanych sukcesów bokserów polskich. W historii mistrzostw Europy w boksie tylko Niemcom, w 1927 r., w Berlinie i Włochom, w 1951 r. w Mediolanie udało się zagarnąć 4 tytuły mistrzowskie. Teraz my, Polacy, staliśmy się potęgą pięściarską świata. Zdobyliśmy już 5 tytułów, a jeszcze dwóch naszych reprezentantów za chwilę walczy o następne dla nas.

NASI BOHATEROWIE cieszyli się każdym swym zwycięstwem nie mniej niż publiczność. Po walkach półfinałowych do biura prasowego mistrzostw przybyli Stefaniuk, Drogosz i Węgrzyniak, prosząc dziennikarzy, aby za pośrednictwem pism i dzienników serdecznie podziękować w imieniu naszych reprezentantów władzom państwa ludowego, za troskliwą opiekę i wspaniałe warunki stwarzane dla rozwoju sportu w naszym kraju.

WĆWIERĆFINAŁACH Papp (Węgry) gładko przegrał z Tiszinem (ZSRR). Była to wielka niespodzianka, ale... tylko dla osób, które nie znały przebiegu pierwszej walki tych dwóch pięściarzy. Pierwszy pojedynek Pappa z Tiszynem odbył się w Moskwie i wygrał go Węgier. Tiszyna wprawdzie wyliczono wówczas w III r. na stojąco, ale w pierwszych dwóch rundach Tiszyn uzyskał znaczną przewagę punktową.

OWPROWADZENIU punktacji drużynowej Mistrzostw Europy zadecydowano na warszawskim posiedzeniu AIBA. Postanowiono punktować za 1 miejsce w turnieju — 3 punktami- za drugie — 2, a pięściarze, którzy przegrali w półfinałach, a więc 3-ci i 4-ty — otrzymali po 1 pkt.

WŁAŚNIE WALCZYŁ Drogosz z Milliganem, gdy trener drużyny szwedzkiej Fin Suvia, były mistrz Olimpiady w 1926 r. w wadze półśredniej — nie wytrzymał z zachwytu. Uderzył mnie w ramię i powiedział w języku niemieckim: „Człowieku, wspaniałych macie chłopaków! O takim materiale na bokserów marzę całe życie. Oczarowany jestem ambicją i mądrą taktyką przez nich stosowaną. U nas takich chłopaków znaleźć nie można, a wy aż tylu ich macie". (H.K)

Poziom mistrzostw był wyższy niż w Mediolanie — mówi Szwajcar Nicole

Popularny z warszawskiego ringu sędzia szwajcarski p. Henry Nicole, którego spotkałem właśnie w hallu hotelu Polonia chętnie rozmawia na temat walki i organizacji mistrzostw.

— Sukcesów pięściarzy Związku Radzieckiego — mówi p. Nicole — spodziewałem się — no ale postawa Polaków jest dla mnie więcej niż niespodzianką. Wprost zdumiony jestem pięknymi walkami, dobrą techniką i przekonywującymi zwycięstwami większości Waszych młodych reprezentantów.

— A jakich bokserów turnieju uważa Pan za najlepszych? — pytamy.

— Z Polaków najbardziej podobali mi się Drogosz, Grzelak i Chychła, chociaż nie jest on w takiej formie w jakiej walczył w Mediolanie i w Helsinkach. Radzieccy bokserzy reprezentują wyrównany poziom. Z innych bokserów na pierwszym miejscu stawiam Wells'a (Anglia), dalej Resch'a (Niemcy) i Szweda Sjoelin'a.

Zapytany o poziom mistrzostw sędzia Nicole powiedział:

— Poziom obecnych mistrzostw Europy jest wyższy nie tylko od poziomu walk poprzednich mistrzostw w Mediolanie, ale nawet od poziomu na jakim rozgrywano walki olimpijskie w Helsinkach.

Także publiczność warszawska i nasza budująca się stolica wywarła pomyślne wrażenie na p. Nicole.

W Mediolanie Polacy sprezentowali mi ilustrowaną książkę o Warszawie. Przestudiowałem ją wówczas b. dokładnie. Kiedy przyjechałem teraz do Waszej Stolicy, porównując dane z książki i dane faktyczne stwierdzić muszę, że Warszawa mocno się zmieniła przez 2 lata. W odbudowie Stolicy dokonaliście wspaniałego wyczynu. Przy okazji pragnę również podkreślić prawdziwie sportową obiektywną postawę i gościnność publiczności polskiej, której bardzo dziękuję za miłe przyjęcie. (u)

Lekkoatleci CSR w dobrej formie

W zawodach lekkoatletycznych w Pradze uzyskano kilka dobrych wyników: Bruz przebiegł 100 m w 10,5, co jest nowym rekordem CSR. Nowy rekord Czechosłowacji ustanowiła również Modrahova w skoku wzwyż wynikiem 162.

Z pozostałych wyników na uwagę zasługuje: kula — Skobla — 16,87, tyczka — Saksta — 4,02, skok w dal — Fikeis — 7,22, 110 ppł. Tosnar — 14,9, 1500 m Jungwirt — 3:47,8, 5000 m Zatopek — 14:33,0, 800 m kobiet — Barbarowa 2:25,6, oszczep — Zatopkowa 48,54 oraz skok w dal — Andertova 5,55.

2 minuty z mistrzem Europy Władymirem Jengibarianem

W ekipie pięściarzy radzieckich jest zawsze gwarno i wesoło rozbrzmiewa śpiew. Ale tym razem szczególnie weseli są reprezentanci Wielkiego Kraju Rad. Przed chwilą bowiem przybyła tu z pięknymi bukietami kwiatów delegacja harcerzy i harcerek polskich z prośbą, aby pięściarze radzieccy pochodzący z wszystkich stron ZSRR przekazali pionierom radzieckim serdeczne pozdrowienia od polskiej dziatwy.

Mały jasnowłosy harcerzyk warszawski usiadł właśnie obok mistrza Europy Jengibariana i śmiało zasypuje go gradem pytań w języku rosyjskim. Mistrz uśmiecha się i odpowiada na każde pytanie.

— A jak Wam na imię? — pyta harcerz.

— Władimir — odpowiada Jengibarian — ale mów mi, mój drogi przyjacielu — Wołodia.

— Proszę, powiedz mi Wołodia — rezolutnie pyta dalej malec — gdzie mieszkasz, co robisz, no, i o boksie, o walkach twoich.

Wołodia Jengibarian, mile zaskoczony śmiałością harcerza i jego znajomością języka, chętnie opowiada mu o pięknej Armenii, o Jerewaniu — stolicy Republiki Armeńskiej, w której mieszka, o swoim 20-letnim życiu, o studiach w Instytucie Kultury Fizycznej, no, i o swej karierze bokserskiej, uwieńczonej zdobyciem tytułu mistrza Europy.

— W sumie walczyłem 84 razy, w których odniosłem 74 zwycięstwa — mówi pod koniec Jengibarian.

Warszawski harcerzyk pilnie słucha słów swego rozmówcy. Z pewnością chciałby już mieć 16 lat, i tak, jak kiedyś ten wielki dziś mistrz — jego przyjaciel — stawiać pierwsze kroki na ringu, zostać bokserem, takim jak Wołodia Jengibarian — mistrz Europy. (u)

Bokserzy zagraniczni opuszczają Polskę

Część drużyn pięściarskich uczestniczących w X Mistrzostwach Europy opuściła już Warszawę. Odjechały ekipy Austrii, Jugosławii, Francji, Belgii i Niemiec zachodnich.

KOMUNIKATY

UWAGA! Z dniem 1 czerwca br. Radiowęzły na terenie całego województwa **wznawiają na dogodnych warunkach ratalnych instalację głośników abonenckich,** zasilanych z linii radiowęzłowych. Dokładnych informacji udzielają miejscowe Radiowęzły. **Zarząd Okręgowy Radiofonizacji Kraju w Bydgoszczy.** (2368k

Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM organizuje z dniem **30. V. 53 r. w Żninie kurs kierowców samochodowych i motocyklowych** zapisy przyjmuje oraz informacji udziela **PPRN w Żninie Wydz. Komunikacji Drogowej.** (2370k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kandydatów do straży przeciwpożarowej poszukuje **Tartak nr 1 Bydgoszcz-Wschód ul. Przemysłowa 22.** Warunki do omówienia na miejscu. (2360k

1 KIEROWNIKA gospodarstwa rolnego, 4 PRACOWNIKÓW rolnych (fizycznych) przyjmie **Żegluga na Wiśle — Oddział Zaopatrzenia Robotniczego w Bydgoszcz, ul. Grodzka 17.** (2381k

STRAŻNICZKI p. poż. oraz STRAŻNIKÓW do konserwacji sprzętu p. poż. przyjmą natychmiast **Bydgoskie Przemysłowe Zjednoczenia Budowlane — Zarząd Budowlany Bydgoszcz, Szubińska 3.** Zgłoszenia w Sekcji Personalnej Bydgoszcz, ul. Szubińska 3. (2382k

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany — „Bechsteina" sprzeda Cichon. Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (2546

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe i bliźniacze, pedzle malarskie poleca H. Świetlik — Poznań, Wrocławska 13. (0801

KASĘ ogniotrwała sprzedam. Bydgoszcz, Gen. Stalina 51-1. (2526

WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 2 m. 15. (2552

MASZYNĘ do szycia „Singera", futro — łapki karakułowe sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (2547

1 OBRAZ olejny 123×92 artystyczne obramowanie, 1 kupon materiału na płaszcz, 1 cytre koncertową sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 53-1, godz 14—16. (2545

ROWER męski „Record" jak nowy sprzedam. Sienkiewicza 28-6. (2543

ŁÓDŹ (ślizg) bez motoru sprzedam. Dworcowa 45-13 (2541

RADIO „Aga" sprzedam. Bydgoszcz, Trentowskiego 7-2. (2554

MOTOCYKL 125 sprzedam. Kaczmarek — Bydgoszcz, Grunwaldzka 58. (2555

MASZYNĘ do młodu — nowa sprzedam. Bydgoszcz, Krasińskiego 2-3. (2548

MOTOCYKL „Viktoria" 350 — górnozaworowy do złożenia sprzedam. Garbary 16-1. (2574

MASZYNĘ do szycia bebenkowa „Singera" sprzedam. Grodzka 4 m. 2 (2558

MASZYNĘ damska „Singera" tanio sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 2-1.

WÓZEK autko sprzedam Bydgoszcz, Różana 8-1. (2569

TAPCZAN i leżanke nowa sprzedam. Warsztat Tapicerski Chwytowo 12. (2558

NIEKOMPLETNY silnik do „Simki" sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2559

MEBLE (części sypialni) sprzedam. Bydgoszcz ul. Zamojskiego 11-7. (2561

DYWAN duży, wyżymaczke, lampe wiszaca sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (2564

KUCHNIĘ, pokój stołowy, kanapę sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (2572

MOTOCYKL SHL. dobrym stanie sprzedam. Plac Weyssenhoffa 5-2 godz. 16—21. (2573

ZAMIANY

1½ POKOJU kuchnia, zamienie na wieksze. Al. 1 Maja 120-8. (2542

KUPNO

OPONY 450x18 — 500x18, tłoki do „Harlya" 70,5 kupie Buda, Pomorska 44 (2544

MASZYNĘ do szycia trzewiki 42 na kauczuku, rowerek „Bałtyk", wózek na kołach rowerowych kupie. Długa 22-7. (2281

DOM, wille lub plac kupie. Oferty IKP Bydgoszcz „2570". (2570

POSADY WOLNE

POMOC domowa może być przychodzaca potrzebna. Świetojańska 16-6. (2550

POMOC domowa (ewent. starsza) do dziecka 10-miesięcznego zaraz potrzebna. Koszta podróży zwracam. Młynarczyk. Szczecinek, 9 Maja 22. (2537

UCZEŃ w zawodzie elektroinstalacyjnym potrzebny. Nakielska 44-1. (2562

POKOJE

2 UCZNIÓW na wspólny pokój przyjme. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2551

SOLIDNA panienka poszukuje niekrepujacego, pustego lub umeblowanego pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2560

RÓŻNE

OBELGĘ rzucona na ob. Bartkowiak Bernadete — odwołuje. Tuszyński Henryk. (2553

REDAGUJE KOLEGIUM, WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA, — ODDZ. w BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18-20, TEL. 33-41, 33-42 DRUKARNIA 18-99.

Papier biały gazet rot. mat. kl. VII. 50 g 126 cm.

E-IV-27115

†

Dnia 25 maja 1953 r. zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana matka, nasza droga babcia i prababcia śp.

Magdalena Pasgretowa

z Nawrotów — przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. V. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Nabożeństwo żałobne dnia 28. V. br. o godz. 6.45 w kościele św. Wojciecha. O czym zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA

Bydgoszcz, Więcbork. (2557

†

Dnia 25 maja 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek śp.

Władysław Dettlaff

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 28. V. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Naiśw. Serca Pana Jezusa.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA

Bydgoszcz, ul. Pomorska 31-5. (2571

13)

ze SZTAMEM na RINGACH POLSKI i ŚWIATA

OPRACOWAŁ K. GRYZEWSKI

Ważnym wydarzeniem w pierwszych miesiącach 1930 r. były mistrzostwa drużynowe, w których rywalizowały dwie ósemki. Śląski Klub Bokserski, oraz poznańska „Warta".

W 1930 r. Ślązacy przystąpili do mistrzostw z wielką wolą zwycięstwa. Filarami zespołu śląskiego byli Moczko, Pyka i Wochnik. Oni to mieli wywalczyć zwycięstwo dla swojego klubu. Stało się jednak inaczej, Moczko przegrał jednogłośnie z Folańskim, a Wieczorek uległ Wiśniewskiemu przez techniczny nokaut. „Warta" zdobyła mistrzostwo i przez dłuższy czas dzierżyła ten tytuł.

Mistrzostwa indywidualne nie wyłoniły większych talentów. W muszej ciągle najlepszym był Forlański, choć już wówczas zaczął mu zagrażać dobry warszawianin Kazimierski. W koguciej było w Polsce czterech pięściarzy o mniej więcej wyrównanej klasie, a więc: Stępniak, Pyka, Cyran i gdańszczanin Bianga. Najlepszym z kogutów był jednak ciągle Glon, który w mistrzostwach nie wziął udziału z powodu choroby.

W kategorii piórkowej mieliśmy tylko jednego zawodnika o europejskiej klasie — był nim Górny. Po za nim nie oglądało się na ringach dobrych piórkowców. Niestety w owe czasy był już coraz słabszy Arski, który cierpiał na chroniczną kontuzję prawej ręki. Pojawił się jednak zastępca poznańskiego boksera, łodzianin Adam Seweryniak, który nie brał udziału w mistrzostwach Polski, gdyż służył wówczas w wojsku i nie uzyskał od swych przełożonych zezwolenia na start.

W średniej nadal najlepszym był Majchrzycki, który nie miał sobie równych w Polsce.

KONARZEWSKI POWRACA

W półciężkiej po dłuższej przerwie znów na ring powraca Konarzewski. Niestety „długi Tomek" zachował te same wady, te które obserwowałem u niego w walce ciężkiej, a więc głównie powolność. Obok Konarzewskiego widzimy jeszcze Wiśniewskiego i Mizerskiego. Warszawianin Klimek Mizerski miał największe szanse zdobycia mistrzowskiego tytułu, niestety rozchorował się przed samym turniejem.

Po ciężkich bojach mistrzami Polski na rok 1930 zostali: Forlański, Stępniak, Górny, Wochnik, Arski, Majchrzycki, Konarzewski i Stibe. Jak łatwo się domyśleć, po śmierci Kupki nie było dobrych zawodników w wadze ciężkiej.

Po mistrzostwach dowiedziałem się, że PZB zakontraktował spotkanie z Austrią w Wiedniu.

Jedziemy więc do Wiednia. W wagonie Forlański szczękając zębami odzywa się do mnie:

— Panie Sztam, coś mnie strasznie trzęsie, czuję się źle.

Okrywam chłopaka kocem i mierzę gorączkę.

Gdy spojrzałem na termometr, zląkłem się poważnie Strzałka wyraźnie stanęła w okolicach „40". To jest grypa, nie ma wątpliwości, a więc na ringu w Wiedniu staniemy w siódemkę. Mietek już przegrał walkę w wagonie z grypą.

Prasa wiedeńska bardzo, a może nawet zbyt przesadnie reklamowała bokserów polskich, jako potęgę pięściarską. Austriacy sprytnie wykorzystali ten moment i jak się zdaje po raz pierwszy w historii boksu amatorskiego sprzedali imprezę menażerowi za trzy tysiące szylingów tak jak się sprzedaje konia czy krowę.

Austriacy przyjęli nas bardzo gościnnie i serdecznie. Wchodzimy do biura związku austriackiego. Na drzwiach spostrzegamy wielki napis: „Witamy Was". Podobno z tym napisem poczciwi gospodarze mieli wiele kłopotu, a poprzedni napis niezbyt się udał, gdyż jakiś polonista wymalował napis: „Ceszcz".

Byliśmy pewni zwycięstwa, tak jak Austriacy przegranej, stało się jednak inaczej na skutek choroby Forlańskiego oraz zniekształcenia wyników przez sędziego neutralnego Jedynie po walce Górnego decyzja sędziów była jednogłośna, we wszystkich innych były rozbieżności.

Mecz z Austrią rozpoczęła walka w wadze koguciej. Spotkanie Lindheima ze Stępniakiem miało charakter typowo remisowy. Umówiono się jednak, że wszystkie walki muszą być rozstrzygnięte. Zwycięstwo zostało przyznane Austriakowi.

Puszczam teraz do boju Górnego, którego przeciwnikiem jest Siegert.

— Tylko uważaj, oszczędzaj prawej — przypominam Ślązakowi — wiedząc, że boli go ta ręka.

Górny jednak zapala się, zapominając o bólu i często trafia prawą. Po każdym celnym ciosie Górnego publiczność bije brawa. Polak ma widoczną, ogromną przewagę. Musiałem przez cały czas walki uspokajać Górnego i prosić, aby nie nokkautował. Obawiałem się bowiem o jego rękę. Górny wygrał wysoko na punkty.

NERWY SEWERYNIAKA

Teraz kolej na Seweryniaka. Widzę, że jest bardzo zdenerwowany.

— Co to będzie panie Felu, przecież ja niedawno zacząłem służbę wojskową i nie pozwolono mi trenować. Czuję, że nie jestem w formie — skarży mi się przed walką.

Istotnie była to nudna walka „bez historii". Seweryniakowi brakło tchu i padał często w „objęcia" rywala. Jego partner również był słaby, ale atakował nieco więcej i zasłużył na nieznaczną wygraną.

Tymczasem... niespodzianka. Słyszę jak spiker ogłasza zwycięstwo Seweryniaka. Była to decyzja, która nas nieco zaskoczyła. Widownia zaczęła protestować i to niezbyt kulturalnie.

W półśredniej Arski wygrał walkowerem, gdyż jego przeciwnik Magyar miał kilogram nadwagi.

W walce towarzyskiej już w pierwszej rundzie Magyar padł na deski. W drugiej Arski raczej liczył na punkty, unikając silnych ciosów, ale w trzeciej znów przeszedł do natarcia. Lewy cios ląduje na szczęce wiedeńczyka. Arski błyskawicznie poprawia prawym. Skutek jest piorunujący. Magyar próbował z największym wysiłkiem wstać, zwalił się jednak ponownie na deski i koledzy musieli go odprowadzić do szatni.

Na start Majchrzyckiego oczekiwałem bez najmniejszego niepokoju. Poznańczyk nie wysilał się zbytnio, walczył tak, aby dzięki technice bez trudu zdobywać punkty. W pierwszej rundzie Reuter poza dwoma prostymi w korpus nie może nic zapisać na swą korzyść. Trzyma kilkakrotnie, za co niespodziewanie dostaje napomnienie Majchrzycki... W rundzie trzeciej przewaga Polaka jest nadal zdecydowana. A tymczasem... ogłoszono zwycięstwo Reutera. Najwięcej zaskoczony był wynikiem sam... Reuter.

Na tym jednak nie skończyły się „wyczyny" sędziów. Konarzewski walczący w półciężkiej miał dobry dzień, racjonalnie rozłożył siły na trzy rundy i w sposób zupełnie wiarygodny wygrał na punkty z Laubem. Sędziowie jednak przyznają zwycięstwo Leubemu, dużo słabszemu bokserowi.

W ciężkiej walczył Stibe, który miał się zmierzyć z Anderschotzem.

Pod koniec I starcia Anderschotz przecina Stibemu łuk brwiowy i sędzia przerywa walkę. Mecz skończył się wynikiem 8:8.

(Ciąg dalszy nastąpi)